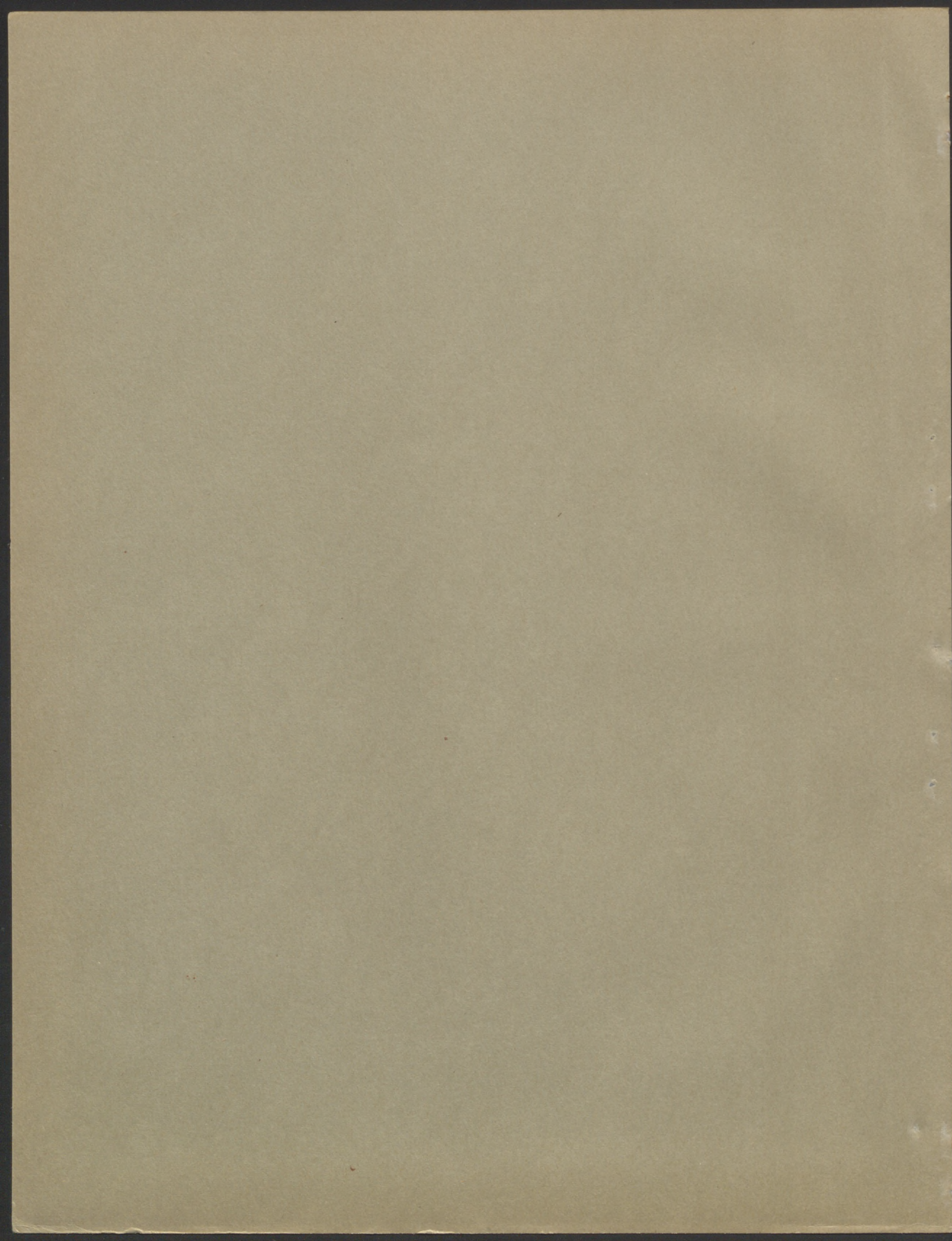


NR 3.XI.15.1946



Z
M A K



Rok 1.

Stockholm - Lund, dnia 15 listopada 1946.

Bożysław Kurowski . . .

Wartości duchowe cierpienia.
+==+==+==+==+==+==+==+==+==+==+==+==+==+==+==+

W ogniu przeżyć czasu wojny, w szale prześladowań, w męce głodu, zimna i poniewierki - przeorały się dusze ludzkie i przewartościowały pojęcia. Jak pług na wiosnę orzący ziemię wyrzuca na wierzch to, co się tajiło w głębi, a przywala orną skibą to co było na wierzchu i stwarza w ten sposób warunki nowego bytowania - tak cierpienie wstrząsa dusze ludzkie i stwarza nowe siły życia.

W obozie koncentracyjnym umieć żyć znaczyło w istocie rzeczy - umieć cierpieć. Na to jednak zdobyć się nie zawsze było rzeczą łatwą. Szczęśliwy, kto z bojuwania ze sobą samym w sumieniu swoim, z buntu przeciwko Bogu i wszystkiemu co święte wyszedł zwycięsko - zachował wiarę w życie i w cel ostateczny. Szczęśliwy, kto z cierpienia swego umiał wykrzesać siły twórcze i szukać dla siebie i innych dróg wyjścia z niedoli i nędzy. Szczęśliwy też, kto znalazł w cierpieniu narzędzie wewnętrznego doskonalenia się i co więcej, umiał je połączyć najściślej z męką Chrystusa. Wszak nie po to stworzył Bóg ludzi, by ich karać i pogrążać w nędzy i w cierpieniu, ale po to, aby przez nie podnieść ich i zwrócić do wysiłku, zbliżyć do siebie i prawd Swoich.

W tej postawie współpracy z cierpieniem, w zrozumieniu osobistego wkładu w zmagania wojenne przez dobrowolne przyjęcie na siebie cierpienia, w wierze w sprawiedliwość i miłosierdzie Boże - tkwi siła przetrwania w czasach burzy i gromów. W niej też widzieć należy istotne źródło polskiego poświęcenia i bohaterstwa.

Nigdy bliższymi człowiekowi nie były matka i rodzina, miłszą Ojczyzna, większą tęsknota, głębszą przyjaźń, bardziej rozumiałą wielką poezją narodu - jak w otchłani obozów koncentracyjnych. Może też nigdzie jak tam nie odczuwał człowiek tak silnie bliskości Boga i nie doznawał łaski miłosierdzia Jego.

Krzak g o r e j ą c y , w którym Bóg ukazał się Mojżeszowi - to symbol okoliczności, w jakich człowiek często widzi Boga. Duszy ludzkiej ujawnia się Bóg często nie wśród słońca i pogody wewnętrznej, nie w wygodzie życia, a właśnie wśród grzmotów, burz i piorunów. Wtedy, gdy dusza samotna, bólem targana, bezsilna i bezradna, modli się słowami prostymi dziecka, które szuka oparcia i obrony: "Ojcze nasz..". Gdy wszystko na czym się budowało - w gruzach leży, gdy ból i męka wydają się ponad miarę sił człowieka, gdy znikąd nie widać pomocy, ratunku. Wtedy - "Bóg jest tuż". Trzeba Mu tylko pozwolić działać w sobie, trzeba otworzyć serce na głos Łaski Jego.

+ + + + +
+ + + + +

" A Bóg ?

Jeno Go szukaj w sobie,
Z najodleglejszych dróg
Zjawi się we własnej osobie.

Włodzimierz Wnuk x/

PSALM PRZYJAŹNI .

+ = + = + = + = + = + = + = + = + =

A kiedy przyjdzie taka chwila święta Bo byłeś cichym apostołem chleba,
Ze się rozwali w gruzy dom niewoli, Którego okrucz bez słowa podany
I w proch obróci wroga moc przeklęta Jak łaski pełen pszenney okrucz nie=
- A wstanie wolność w złotej aureoli Dzieliliś ze mną, bracie mój kocha^{ba}ny.

Podamy sobie po bratersku ręce Pójdziemy razem tam gdzie Wisła śpie
Jak dwa serdeczne i dozgonne wota, I pierwsze dziecię weźmiemy w ramio^{wa}
I pójdziem razem w radości i w męce Witając nasze domy, łąki i drzewa^{na}
Po dni ostatnie naszego żywota. Szeptem: niech będzie Polska pochwa=
lona.

I nie rozłączy nas już żadna siła, Pójdziemy z czołem wzniesionym do
Bośmy się zwarli jak lodowe bryły Z krzyżem na piersi a z wichrem^{góry},
Wtedy, gdy ziemia nam stopy paliła I własną głową przebijemy mury,^{twarzy}
I kiedy z bólu pękały nam żyły. O których nawet sen ludzki nie marzy.

= + + + + =
= =

KU CZEMU POLSKA IDZIE.

"... Zgubną złudą jest ów r a j doskonałej ludzkości, który ma podobno zakwitnąć na cmentarzysku, czy gruzach chrześcijaństwa, krzyży, konfesjonałów, ołtarzy..., bo ta przyszłość będzie dziełem anarchii, klęską ducha, zwycięstwem terroru nad ładem, przewagą niewolnictwa nad braterstwem, barbarzyństwa nad kulturą !" (Ks. Prymas Hlond z okazji jubileuszu Odkupienia w 1933 r.)

"... Przez trud, boleść, upokorzenie, krew i świętość Kościoła idziemy ku jednemu z największych triumfów CHRYSTUSA. W Polsce triumf Bożej sprawy opromieniony będzie takim blaskiem, że na nią zwróca się z podziwem oczy bliskich i dalekich narodów." (Z przemówienia Ks. Kard. Hlonda w Warszawie, w dniu 30 maja 1946 r.)

= =
+ +

" I nie ustaniem we walce
Siłę słuszności mamy
I siłą tej słuszności
Wytrwamy i wygramy."

x/ Młody publicysta kat. - Wiersz powyższy powstał w obozie koncentr. w Gusen w 1941 r. - Autor wydał dotychczas książkę p.t. "Obóz kwarantanny - Wspomnienia z Oranienburg'a, ponadto przygotowuje do druku książkę p.t. "Praca podziemna na szczytach" (Tatry i góralszczyzna)

S Z O W O B O Ż E

+ = + = + = + = + = + = +

Z Ewangelii św. na niedz. XXIII. po Ziel. Świątkach. - Mat. 9, 18-26.

W on czas: Gdy JEZUS przemawiał do rzeszy, oto nadszedł jeden, ze zwierzchników, oddał Mu pokłon i rzekł: Panie, córka moja właśnie nie dogorywa, - ale przyjdź, włóż na nią rękę Swą, a żyć będzie. ... A gdy JEZUS przybył do domu zwierzchnika i ujrzał fletnistów i tłum zawodzący, odezwał się: Ustąpcie, bo nie umarła dziewczynka, ale śpi. ... I ujął rękę jej, a dziewczę wstało. ...

Panie, ofiary strasznej wojny - córki i synowie moi, złożeni niemocą, zwaleni ciężką chorobą cierpią, a inni, wijąc się w boleściach, już dogorywają, - przyjdź, włóż na nich rękę Swoją, a żyć będą. Tak, prawie ze słowami księcia Jaira, nieszczęśliwego ojca konającej dziewczynki, przez usta matek polskich woła do tronu Niebios zbolełym głosem Ojczyzna nasza. Ów głos Ojczyzny niech znajdzie dziś swój oddźwięk też w sercu każdego Polaka tu, na obczyźnie. Niech w każdym z nas obudzi żarliwego ducha modlitwy o zdrowie dla naszych biednych chorych, o męstwo dla nich, o hart ducha, wytrwałość i cierpliwość w boleściach. Wśród nas na obczyźnie wielu mamy współbraci chorych. Wielu z nich cierpi ogromnie, a bóle ich tym większe, bo cierpią z dala od swoich. Lecz jeśli chcesz nauczyć się zgadzać z wolą Bożą, znosić cierpliwie i mężnie wszelkie smutki, przykrości, niepowodzenia, zawody, tęsknotę za Ojczyzną oraz bliskimi, wstąp tedy do jednego czy drugiego szpitala, gdzie leżą siostry i bracia twoi. Napewno nie będziesz już wtedy narzekał na krzyże swoje. Jeżeli dotychczas spodziewałeś się ujrzeć tam ponure przygnębienie, a może nawet rozpacz, to się myliłeś. Zobaczysz tam bowiem prawdziwych herosów, bohaterów pogodnego ducha. A czy wiesz, gdzie i w kim czerpią swą moc i siłę oraz promień uśmiechu i wesela? Łatwo zgadniesz, jeżeli jesteś wiernym synem Chrystusa. W Nim właśnie, w tym największym Lekarzu, Cudotwórcy i w Jego Boskiej nauce znajdują oni pociechę, spokój i ukojenie. Oni już od dawna złączyli swe cierpienia z cierpieniami i męką Jezusa. Może jesteś ciekaw, co mówią nasi chorzy? Przyłóż więc ucho do piersi trawionego nieraz śmiertelną gorączką, a usłyszysz, że każdy i każda z nich przeplata swe jęki boleści słowami cichej modlitwy: "Jezusie, Mistrzu mój, bądź przy mnie, osłódź cierpienia. Pragnąłem przedtym zdrowia, ale już teraz zrozumiałem, że z miłości ku Tobie mam dźwigać krzyż boleści z Tobą. Niosę już go chętnie i z pokorą wołam - nie moja, ale Twoja, Panie, niech się dzieje wola." Nasi chorzy znają więc i rozumieją słodką tajemnicę współcierpienia z Chrystusem. Tym samym uczą nas i dają nam, zdrowym, przykład, że tylko w Zbawicielu naszym można znaleźć pociechę kojącą bóle ciała i duszy. Tylko w wierze Chrystusowej złożone są pocieszenia dla zbolełych serc, spowitych w wieniec z cierniowej korony. Anioł jednak pocieszenia Chrystusowego przychodzi nie do wiernych z imienia i metryki, ale do tych, którzy za Zbawcą w Ogrójcu wołają do Ojca Niebieskiego: "Bądź wola Twoja!" To zgadzanie się z wolą Bożą nie wyklucza bynajmniej modlitwy błagalnej o odsunięcie od nas kielicha goryczy i męki. Dlatego też ufni w miłosierdzie Stwórcy, błagajmy Go wszyscy, zarówno zdrowi jak i chorzy, by wejrzał na nas według mnożstwa litości Swojej.

Przebacz już Panie, prosimy Cię kornie, przebacz wiernemu ludowi Swemu. Ześlij pociechę, przywróć zdrowie cierpiącym, otrzyj łzy płaczącym, oddal chorobę co lud Twój zabija... Niech nas wspomaga i broni od chorób Twoja i nasza najlepsza Matka, Królowa Polski, Najświętsza Maria. A m e n

Wiadomości z KRAJU i ze świata katolickiego.

+==+

Polskie oddziały z Taranto wyjeżdżając z Italji do Anglii pozostawiły w miejscowej katedrze przepiękną ręcznie rzeźbioną tablicę pamiątkową z napisem :

"W tym kościele, w latach 1943-1946, modlił się żołnierz polski Drugiego Korpusu o wolną, i niepodległą Polskę."

Uroczystość poświęcenia tablicy odbyła się w obecności arcybiskupa Bernardiego oraz władz cywilnych i wojskowych polskich i włoskich.

Polacy w Indiach liczbowo obejmują 5 086 osób, w tym jest 2 323 dzieci i młodzieży, 2 248 kobiet i tylko 515 mężczyzn. Z pośród dzieci jest 363 sierót, 874 półsierót. Uderzająco wielka jest liczba młodych dziewcząt, gdyż aż 991. Przez cały czas pobytu, tj. w ciągu 4-letnich lat, zawarto tylko 41 małżeństw polskich, 27 małżeństw polsko-angielskich i 2 polsko-hinduskie. Urodziło się w tym czasie 103 dzieci polskich. - 73% wszystkich Polaków uczy się, 16% pracuje zawodowo, 5% zajmuje się gospodarstwem domowym. Szolnictwo zawodowe postawione jest bardzo wysoko. Szereg osób ukończyło kursa kroju i szycia, kursa trykotarskie, spółdzielcze, motorowe, pielęgniarskie, dentystyczne i pszczelarskie.

Amerykański Relief Katolicki dostarcza coraz większej pomocy Polsce poprzez polski CARITAS, kierowany przez kard. Stef. Sapiehę. Jak pisze tygodnik diecezjalny w Katowicach pomoc ta obejmuje wszystkich cierpiących nędzę bez różnicy wyznania i dociera tam, gdzie dotychczas żadne transporty UNRRA ze względów politycznych dotrzeć nie mogły.

Norwegowie, zorganizowani w Związek b. Więźniów Politycznych rozpoczęli humanitarną akcję sprowadzania do Norwegji polskich sierot, pozostałych po dawnych pol. więźniach politycznych w Niemczech. Do tej pory zgłosiło się 350 rodzin norweskich, które gotowe są przyjąć jedną lub dwie sieroty polskie na parę lat na wychowanie lub na dłuższy odpoczynek zdrowotny.

Pielgrzymka 6 000 Amerykan polskiego pochodzenia uczestniczyła w uroczystościach częstochowskich w dn. 8 września br. i pozostawiła jako wotum drogocenną sukienkę ze złota dla Cudownego Obrazu.

W związku z akcją repatriacyjną w Niemczech oblicza się, że przynajmniej 350 000 Polaków nie będzie mogło wrócić do Polski, gdyż zaliczają się do uchodźców politycznych. Opinia cywilna władz UNRRA jest zdania, że tych ludzi będzie można pozostawić zagranicą, a innych należy bezwzględnie wysłać do Polski. Władze zaś wojskowe liczą, że pozostanie 800 000 Polaków

Raporty dziennikarzy angielskich o Polsce stwierdzają, że Polska dąży szybkim krokiem do podporządkowania swego systemu społecznego wzorom socjalistycznym. Państwo przejmuje wszelką inicjatywę przemysłową i handlową. Obywatelowi pozostaje jedynie ślepe posłuszeństwo rozkazom policji. Największy i najskuteczniejszy opór stawiają rolnicy, którzy trzymają się tradycyjnej własności prywatnej i gospodarowania na własnej ziemi. - O roli Kościoła Katolickiego pisze dziennikarka Mary Cavanagh w ten sposób: "W Polsce istnieje olbrzymie przywiązanie do Kościoła i wielki szacunek dla dóbr duchowych, które walczą z siłami materializmu i pogaństwa." Inna dziennikarka p. Lockhardt stwierdza, że "Polacy nie mają już dziś żadnych złudzeń co do zamiarów rządu warszawskiego. Wierzą jedynie w siłę religii katolickiej i w żywotność narodu polskiego, który przetrwać potrafił prześladowania narodowe i religijne."

Szybko postępujące upaństwowienie Polski stwierdzić można ze statystyki, według której na dzień 1 września br. około 18 tysięcy większych przedsiębiorstw prywatnych w Polsce znajdowało się w rękach rządowych. Neutralni obserwatorzy podkreślają, że polskie życie gospodarcze będzie w szybkim tempie opanowane przez kapitalizm państwowy i zwykły robotnik stanie się niewolnikiem państwa jak w Rosji sowieckiej. - W związku z tym warto zauważyć, że katolicy w Holandji rozpoczęli silną kampanię, pomagającą się wolności zawodów i skierowaną przeciwko upaństwowianiu przemysłu i handlu oraz drobniejszych zawodów przez powojenne rządy, wzorujące się na systemie komunistycznym. Kampania ta stoi w związku z uchwałami Międzyn. Kongresu Chrześc. Zawodowych, które m.i. stwierdziły, że dążność do przejmowania przez państwo wszelkiej inicjatywy prywatnej w dziedzinie przemysłu i handlu kończy się zawsze zaprowadzeniem totalnych rządów i niewolnictwem tak pracownika, jak i pracodawcy.

Dr. Karol Rozmarek, Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej przesłał Polakom w Skandynawii odręczne pozdrowienia, których faksimile zamieszczamy na stronie ilustracyjnej niniejszego numeru "ZNAKU".

Ze zjazdu wychodźstwa polskiego z Zachodniej Europy w Brukseli prezes Rozmarek przybył do Londynu, gdzie został przyjęty na konferencji u prem. Attlee. Swój kilkutygodniowy pobyt w Europie zakończył prezes Rozmarek przemówieniem radiowym do Polaków w Kraju, obrazującym działalność i cele Kongresu Polonii. Na specjalnym zebraniu Klubu Federalnego, propagującego ideę zjednoczenia narodów, położonych pomiędzy Niemcami a właściwą Rosją, Dr. Rozmarek przedstawił wysiłki Kongresu na rzecz zespolenia akcji poszczególnych grup Amerykanów pochodzenia środkowo-europejskiego, których liczba wynosi 15 milionów obywateli amerykańskich.

Jaki los czeka kościół katolicki we wschodniej Polsce? W szwedzkim roczniku katolickim "Credo" / Uppsala 1946/ ułazał się artykuł Gustawa Arnfelta pod powyższym tytułem. Autor podaje, że zgodnie z danymi zawartymi w roczniku watykańskim "Annuario Pontificio" za r. 1944 - osiem polskich prowincyj kościelnych znalazło się na mocy układu Jałtańskiego w granicach Zw. Sowieckiego. Obszar ten obejmuje 55% polskiego terytorium i około 1/3 ludności, w tej liczbie ca 8.000.000 katolików, 4551 księży i 4315 świątyni. Są to: arcybiskupstwo Wileńskie, arcybiskupstwo Lwowskie, biskupstwo arcybiskupstwo unickie, diecezja Pińska, diecezja Łucka, diecezja Przemyska, unicka diecezja Przemyska i diecezja Stanisławowska. - Te osiem diecezji katolickich - pisze autor - są teraz pod władzą Rosji, a co to oznacza dla katolickiego kościoła i katolików, rozumie każdy, kto wie o ucisku zarówno pod panowaniem carskim, jak bolszewickim, a także o prześladowaniach w ostatnich czasach. Obywatele polscy z odstąpionych Rosji prowincyj zostali wyrzuceni ze swych domostw, gdzie musieli pozostawić cały swój dobytek, wszystko czego nie można było zabrać w kilka węzłków - i wysłani na grabione przez okupacyjne wojska rosyjskie dawne obszary niemieckie.

Ale nie tylko w zagarniętych polskich prowincjach lecz i w tak zwanej "wolnej Polsce" Rosja pokazuje swą siłę.

Autor przytacza artykuł, który ukazał się w czasopiśmie "Svensk Tidskrift" o dzisiejszych stosunkach w Polsce, gdzie właściwymi władcami są: rosyjski marszałek Rokossowski i ambasador sow. Lebediew. Partia komunistyczna w Polsce nie występuje pod tą nazwą, lecz zwie się PPR. Oficjalnie nie ma komunizmu w Polsce, lecz bez wątpienia istnieje partia niejawna. Posiada ona swych zaufanych na kierowniczych miejscach w każdej partii, z wyjątkiem partii Mikołajczyka, a poza tym w każdym departamencie i każdej placówce zagranicznej. Zagranicą występuje ona najczęściej pod fałszywą nazwą "Związek Patriotów Polskich", który jest kierowany przez komunistów i stanowi rezerwuar, w którym szkoli się nowych członków. Między komunistami panuje szczególnie surowa dyscyplina w/g moskiewskich wzorów i nawet ludzie na wyższych stanowiskach znikają bez śladu.

Gustaw Arnfelt cytuje encyklikę papieską z 20 października 1939r., w której Ojciec Sw. zwraca się wyrazami otuchy do uniłkowanej i zawsze wiernej Kościołowi Polski. Artykuł kończy się słowami Kardynała Griffina, że Polska powstanie i zatryunfuje.

Episkopat polski potępił nowe "Stronnictwo Pracy", jako partię polityczną, która nie daje już rękojmi, że będzie urzeczywistniała zasady katolickie. Partia ta została zreorganizowana na zasadach komunistycznych, usunięci z niej zostali katolicy, jak ks. prałat Z. Kaczyński i Karol Popiel, a na ich miejsce wprowadzono komunistów, pogan i partyduszczepiehców. Dwaj czołowi ludzie nowego "Str. Pracy" nie mieli nic wspólnego z ideologią chrześcijańską. Należeli oni do neopogańskiego "Żrywu" i "Zadrugi". Grupa ta już przed wojną występowała wrogo przeciw kościołowi. Odrzucając katolicyzm, "Zadruga" nawracała do pogańskiej słowiańszczyzny, szerzyła kult prasłowiańskich bożków i urządziła już przed wojną coroczne święto ku czci bożka Kupały na Bielanach pod Warszawą. Drugi przywódca dr. Widy-Wirski kierował przed wojną stowarzyszeniem bezbożników w Poznaniu i w tym czasie jako prezes Zw. Pol. Młodz. Demokrat. wślawił się walką o wyrzucenie krzyży z sal wykładowych Uniwersytetu w Poznaniu.

Ks. Prałat Kaczyński, działacz rozwiązanej partii Pracy, powołując się na głos biskupów polskich żąda, w opublikowanym w prasie katolickiej oświadczeniu takiej reprezentacji dla katolików w przyszłym sejmie, która by programem politycznym i społecznym oraz składem osobowym wyrażała przekonanie i wolę społeczeństwa katolickiego.



Polonia amerykańska
pozdrawia Polaków w
Szwecji.



Dr. Karol Rozmarek,
prezes Kongresu Po-
lonii Amerykańskiej
w Brukseli.

*Polonia amerykańska zasyła
Polonii w Skandynawii, serdeczne
pozdrawienia, i szczerą wyrazę podziękowań
za wytrwałość w walce z komunizmem.*
Karol Rozmarek
Prezes Amerykańskiej
Kong. Polonji

*Bruxelles
22 Pozdźszaraka
1946*

Własnoręczny
list Prez. K. Rozmarka.

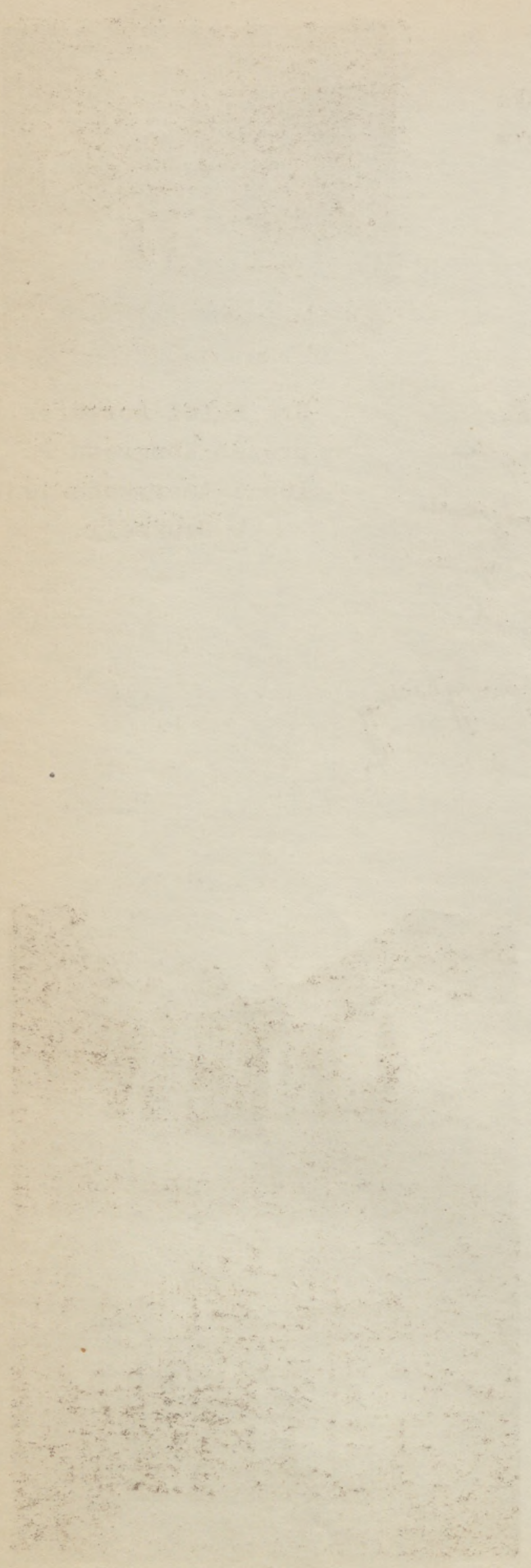


Kaplica polska w Rungsted - Kyst w Danii.



Wycieczka Polaków z Lund we
wzorowym majątku Knutstorp.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY



UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

Stanisława Kuszelewska x/

C E C Y L I A
+==+==+==+==+==+==+==+

Kiedy na sklepieniu świata zarysowały się groźne pęknięcia, Chamberlain podpierał niebo otwartym parasolem.

Dosłownie, to samo robiły Szarytki w białych kornetach, kiedy z września 1939 sypały się na Warszawę bomby niemieckie. Niemcy latali na wysokości drzew, więc kiedyś ktoś zawołał ku Siostrzyczce, spieszącej ogrodem z jednego do drugiego pawilonu Szpitala Dzieciątka Jezus :

- A nie pokazywać tego białego kornetu!-

Na to Siostra Przełożona dodała zdawkowo: - "niech Siostra weźmie parasol". - (Przecież wiadomo, że chorzy nie mogą czekać. Cóż z tego, że nalot?)

Od tej pory, żadna Szarytka nie przeszła przez ogród, nie zasłoniwszy niebios upalnego września - czarnym zakonnym parasolem.

Siostra Zuzanna z sali zakaźnej nie bała się wcale. Taką ją już Pan Bóg stworzył. W najgorszy obstrzał artyleryjski, kiedy raźniej zdawało się w piwnicy, potrafiła wejść na piętro, podejść do okna i gotować kaszę dla chorych. Bo cóż począć, jeśli kuchenka stoi przy oknie ?

Natomiast młodziutka Siostra Cecylia walczyła ze strachem, jak z lwem, który skoczył na piersi.

- Cóż ja mam począć, proszę pani - skarżyła się rozpaczliwie, - że ja się tak strasznie boję. Siostra Zuzanna to święta, a mnie widocznie diabeł kusi, żebym nie wierzyła w miłosierdzie boskie. Jak tylko strzelają, to cała jestem aż spocona i nie mogę się ruszyć.-

A jednak - ruszała się. Chodziła na piętro, a kiedyś poszła na dach z własnej woli, zobaczyć czy się nie pali. Wędrowała nawet do sąsiednich budynków, pod jednym warunkiem: zakrywszy biały kornet czarnym parasolem. Ja jedna wiedziałam, ile ją to kosztuje. Bładła z każdym dniem.

Wreszcie 24-go września, przychodzi Siostra Cecylia uśmiechnięta i czemuś różowa :

- Już jestem spokojna - powiada. - Wiem, że mi się nic złego nie stanie. Teraz będę tak odważna, jak Siostra Zuzanna. Bo śniły mi się dziś białe kwiaty.

- To cóż z tego ?

- Te kwiaty, widzi pani, dała mi we śnie sama Siostra Asystentka, która zmarła przed rokiem. Powiedziała wyraźnie, że nie mam się bać niczego złego.-

Uśmiechnęłam się serdecznie. Lubiała to dzielne dziecko.

Nazajutrz, 25 września, w najcięższy dzień pierwszej obrony Warszawy, na Szpital Dzieciątka Jezus spadł grad niemieckich bomb z najniższego lotu.

Zapadł się najpierw pawilon drugi, potem pół trzeciego. Wreszcie frontowy, grzebiąc pod gruzami trzysta osób, w tym trzech lekarzy i siedemnaście Szarytek.

Wśród nich była Siostra Cecylia.

Umarła. Ale czy stało jej się coś złego - nie wiem.

&&&&&&&&&

KALENARZ HISTORYCZNY NA drugą połowę listopada :

- 18.XI.1655 Oblężenie Jasnej Góry przez Szwedów. Po bohaterskim odparciu szturmów, odступują pod murów.
- 19.XI.1370 Pogrzeb króla Kazimierza W. w Krakowie
- 20.XI.1925 Śmierć Stefana Żeromskiego, wielkiego powieściopisarza pol.
- 21.XI.1941 O.R.P. "Sokół" zatapia na Morzu Śródziemnym nieprzyjacielski kontrtorpedowiec.
- 21.XI.1893 Moskałe mordują bezbronnych unitów w kościołach w Krożach na Żmudzi.
- 22.XI.1919 Uwolnienie Lwowa z inwazji ukraińskiej. Podczas bohaterskiej obrony odznaczają się dzieci lwowskie, zwane "orłętami".
- 23.XI.1940 Rumunia i Słowacja przystępują do "Osi".
- 25.XI.1764 Ostatnia koronacja w niepodległej Polsce Stan. Aug. Poniatowski.
- 26.XI.1855 Zgon Adama Mickiewicza, wieszcz narodu.
- 28.XI.1864 Moskałe zamykają w Warszawie i w całym kraju przeszło 100 klasztorów za udział duchowieństwa w Powstaniu.
- 29.XI.1830 Wybuch Powstania Listopadowego.
- 30.XI.1939 Inwazja Finlandii przez wojska sowieckie.

= + + =

Komu składamy życzenia imieninowe ?

W okresie najbliższych dwóch tygodni przypadają : 16.XI.- Edmunda, 17.XI.- Salomei, 18.XI.- Romana, 19.XI.- Elżbiety, 20.XI.- Feliksa, 22.XI.- Cecylji, 23.XI.- Klemensa, 24.XI.- Jana od Krzyża, 25.XI.- Katarzyny, 27.XI.- Waleriana, 28.XI.- Zdzisława, 30.XI.- Andrzeja.

+ = + = +

ZŁOTE MYSLI - BOLESŁAWA PRUSA. ^{xx/}

+ = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = + = +

Na szczyty gór wchodzi się nad przepaściami. (Faraon)

Świat nie pyta: cośmy mówili ?... ale czyśmy zapobiegli nieszczęściu. czy nie zmrużą powieki. (Omyłka)

Śmierć nie rzuca się na odważnych; staje tylko na przeciw nich, jak

zły pies i patrzy zielonymi oczyma: (Lalka)

x/ Instytut Literacki. w Rzymie wydał piękną książkę Stanisławy Kuszelewskiej p. tyt. "Kobiety". Bohaterkami są kobiety polskie z lat 1939-1945. Z książki tej wzięty jest wyżej podany wyjątek.

xx/ Ur. w Hrubieszowie 1847-1912. Pozytywista, pisarz Warszawy.

Sztuka kulinarna w domu polskim na emigracji.

W zamierzonych czasach przygotowywanie potraw otrzymało nazwę sztuki kulinarnej i przyznać trzeba, że jest to jedna z najdziwniejszych sztuk, odzwierciadlająca zmienność warunków życia. Jak niedostępne wydają nam się teraz rady słynnej swojego czasu z gospodarności i oszczędności gospodyni, autorki "365-u obiadów", której przepis na babkę wielkanocną zaczynał się np. od słów: - Weź kopę jaj - lub rada na torcik oszczędnościowy na prędcę polecała "ususzenie na przewiewnym strychu 3 osełek sera krowiego, utarcie go na tarce i rozcieranie z pół kopą jaj przez trzy dni.."

Dzisiejsza kobieta polska, pomimo zmienionych warunków życia, nie zerwała z tradycją opiekunki ogniska domowego i z wrodzonym przywiązaniem do własnego kąta, w najtrudniejszych warunkach życia na emigracji stoi nadal na straży gniazda rodzinnego, jego czystych obyczajów, serdecznej atmosfery i staropolskiej gościnności.

Ponieważ smaczna polska kuchnia jest niepoślednim czynnikiem podtrzymania sił i zdrowia naszego społeczeństwa i przyczynia się w dużym stopniu do wytworzenia miłego nastroju, pospieszam z praktyczną radą dla naszych dzielnych Polek, przystosowania techniki kulinarnej do obecnych trudnych warunków życia, nakazujących nam oszczędność czasu i kosztu, przy zachowaniu niezbędnego warunku dobrej kuchni, która musi być smaczna i świeża, że by była zdrowa.

Kobieta pracująca zawodowo musi przede wszystkim zaoszczędzić sobie czas potrzebny do pracy poza domem, w tym celu obiad spożywany w godzinach południowych, musi być przez nią przygotowany w jak najkrótszym czasie, przed wyjściem do pracy.

Tą sprawę rozstrzyga bardzo prosto domowy termos, zbudowany własnoręcznie z tekturowego pudła, wysłanego wiorami drzewnymi, które pokrywa się warstwą papieru, zachowując wgłębienie pośrodku. Przed wyjściem do pracy, rondel nakryty pokrywką z podgotowanym do stanu wrzenia mięsem z jarzyną, wstawia się do tego pudła, przykrywa się warstwą waty drzewnej, nakrywa się tekturką i zamyka wieczko pudła, przyciskając je z wierzchu deseczką.

Przez czas naszej przedpołudniowej pracy w fabryce czy w biurze, potrawa zamknięta w pudle nie traci temperatury wrzenia i południowa przerwa pozwala na doprowadzenie mięsa, jarzyny i zupy i spożycie świeżego, nieprzypalonego obiadu.

Przepis na mięso duszone podam następnym razem.

Ludwika Broel Plater

Wiadomości polskie z terenu szwedzkiego.

=====

ILUSTRACJA zamieszczona na okładce niniejszego numeru "Z N A K U" jest kompozycją polskiego artysty grafika A. Górniaka.

Z dnia Zaduszek: W głębokiej zadumie stanął naród polski w Kraju i zagranicą nad mogiłami swoich zmarłych.

Na ziemi szwedzkiej w Norrköping, Örebro, Stockholm, Borås, Malmö, Lund i innych miejscowościach, zebrały się grupy Polaków na cmentarzach. Przy palących się świeczkach księża polscy odprawili modły, wierni odśpiewali pieśni.

W Borås na grobach złożono ponadto kwiaty, a okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Matłosz. Wszyscy Polacy w tej miejscowości opodatkowali się na cele uporządkowania grobów, zakup krzyży i sporządzenie tablic z nazwiskami zmarłych, czym zajmie się wybrany komitet. W LUND na każdej z

24 grobów paliły się świece, w blasku których widniały białe krzyże z polskimi nazwiskami. Wzruszony polskim obyczajem, stary Szwed ze zarządu cmentarza zapalił świecę także na grobie nieznanego więźnia. Na samotnej, opuszczonej mogile krzyż biały - a na nim widnieje jakże wiele mówiący napis: Här vilar en okänd Flykting, död på hemväg från ett tyskt koncentrationsläger den 11/V.1945." - W Malmö Polacy włożyli dużo wysiłku w uporządkowanie i przystrojenie grobów. Redakcja jest upoważniona przez miejsc. pol. ks. kapelana do wyrażenia im za to serdecznego podziękowania. W Stockholmie przystrojono groby w polskie chorągiewki staraniem Pol. Kom. Pomocy, a ponadto młodzież harcerska zapaliła świeczki. Równocześnie odprawiono modły nad mogiłą powstańca z 1863 r.

Piękny odruch serca. Prof. Lindblom z Uniw. w Lund złożył na grobach pol. w Lund 20 wieńców, ofiarowanych na grób zmarłej w ostatnich dniach żony jego śp. Marty Lindblom - czem wzruszył do głębi wszystkich Polaków.

Zjazd przedstawicieli POLONII w Europie Zachodniej obradował w dniach 17-20 X. br. w Brukseli przy udziale prezesa Kongresu Polonii Ameryk. Dr-a K. Rozmarka. Związek Polaków w Szwecji reprezentowany był przez p. Adama Sokólskiego z Malmö. Zjazd uchwalił m. i. także wnioski Pol. Instytutu Źródł. w Lund w sprawie konieczności zcentralizowania i zabezpieczenia wszelkich materiałów historycznych i twórczości ducha polskiego, skoordynowania pracy istniejących placówek naukowych na emigracji oraz organizacji Polskiego Muzeum Narodowego na obczyźnie.

Ciekawy odczyt o walkach na Wileńszczyźnie, urozmaicony obrazami z Wilna i Lwowa z komentarzem historii sztuki i kultury pol. odbył się w niedz. dn. 3 bm. w Lund i wzbudził wielkie zainteresowanie kolonii polskiej.

Władze harcerskie w Szwecji zatwierdziły Naczelnictwo Z.H.P. w składzie następującym: phm. Maksymilian Cz. Wilczek - komendant Z.H.P. w Szwecji, phm. Jadwiga Natkańska - komendantka harcerzek, phm. Adam Sokólski - komendant harcerzy. Zebranie koła starszoharcerskiego odbyło się w Malmö 9 bm.

Polska Drużyna Piłki Nożnej zdobyła 3-cie miejsce na 8 w szwedzkich mistrzostwach okręgu Ätvidaberg, i to w składzie: E. Kizioł, R. Kowalczyk, E. Szymbicki, St. Domański, E. Rosłon, L. Komorowski, J. Walerych, J. Wojciechowski, St. Kaźmierczak, Cz. Domoszewski, E. Sadowski.

Związek małżeński zawarli: W parafii Norrköping - Zenon Farbotko i Elżbieta Russak, Stefan Jabłoński i Władysława Świercz, Stefan Pawliszyn i Lucyna Fr. Jendras, Wacław Szafranski i Jadwiga Szerszeń.

=====

Drodzy Czytelnicy - Przyjaciele "ZNAKU" !

Życzliwość z jaką przyjęte zostało nasze czasopismo utwierdza nas w przekonaniu, że " Z N A K " jest pismem potrzebnym. By jednak pismo to spełniło swoje zadanie trzeba, aby dochodziło ono do rąk każdego Polaka na półwyspie skandynawskim. Prosimy o współpracę z nami i rozszerzanie czasopisma wśród rodaków. Prosimy o nadsyłanie adresów chorych w sanatoriach i szpitalach. Prosimy o nadsyłanie sprawozdań z życia polskiego na tutejszym terenie.

Redakcja i Administracja.

=====

WARUNKI PRENUMERATY "Z N A K U":

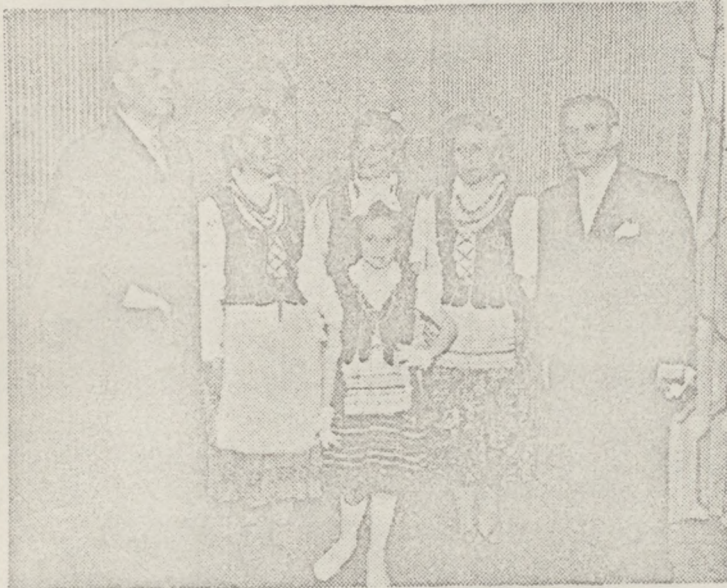
Oplata miesięczna za dwutygodnik "ZNAK" dla tych, kt. prenumerują "Wiadomości Polskie" wynosi 1 Kor. - t. zn. "ZNAK" razem z "Wiad. Pol." kosztuje 3 Kor. Prenumerata samego "ZNAKU" bez Wiadomości wynosi 2 Kor. miesięcznie.

Wydawca : Friherrinnan Józefa Armfelt

Adres administracji : Riddaregatan 25 ög. I tr. Stockholm, tel. 66-16-31

Adres redakcji : Lund, Kiliansgatan 9.

Bernadotte-minnet firat av polackerna i Malmö



Fr. v. jur. mag. Bozyslaw Kurowski, fruarna Pola Högestätt, Helena Masiewicz och Maria Kwasniewska, lills Cieslinska Romana och föreningsordföranden Zygmunt Kowalczyk

Tio år har gått sedan de tyska koncentrationslägren öppnades för överförande av lägerfångar till Sverige — en aktion, som främst möjliggjordes genom greve Folke Bernadottes och Svenska röda korsets insatser. Det var i april-maj 1945 det inträffade. Bland dem som kom först var skandinaverna i majoritet, men andra nationer gjorde sig snart märkbara, och när transporterna var slutförda, hade 9 000 polacker tagits emot i vårt land.

För firandet av befrielsens år och av minnet av Folke Bernadotte hade Polska föreningen i Malmö på lördagen anordnat en tioårsfestlighet i HSB-salen vid Föreningsgatan. Röda korset var representerat av distriktsordföranden, dr C. Christensen, sekreteraren fil. kand. Ernst Lindkvist, manliga och kvinnliga kärmedlemmar.

De närvarande hälsades välkomna av föreningsordföranden Zygmunt Kowalczyk, Malmö, som erinrade om greve Bernadottes insatser samt förrättade avtäckningen av ett porträtt av honom, utförd av den polske konstnären J. Hoszek efter ett fotografi i Åke Stavenows bok "Folke Bernadotte".

Dikter av polska författare upplästes av fru Maria Kwasniewska, Lund. Efter pianomusik talade jur. mag. Bozyslaw Kurowski, Lund, och yttrade bl. a.

— Vårdagarna 1945 kommer att förbli oförglömmeliga för alla dem, som efter mångårigt slaveri, hunger, överansträngning och tortyr åter stod på fri mark. Vi kom såsom några få representanter för de miljoner, som lämnade denna värld via krematoriernas rökmojn. I ett enda läger, Auschwitz, tillintetgjordes 5 miljoner, och av sådana läger fanns det många.

Man säger oss mången gång — låt saken vara glömd! Nej, historia k a n

man inte glömma, och det får man inte heller! Ty att glömma koncentrationslägren, att glömma varthän leder statsförgudning, totalitär regeringsystem och åsidosättande av de moraliska principerna — det skulle vara att avsäga sig ansvaret för människans och världens öde, ett brott gentemot generationer. En annan sak är att förlåta. Vi är kristna och såsom kristna har vi förlåtit eller försöker att förlåta.

På tioårsdagen av vår befrielse ser vi med djup smärta en annan brutal kraft, övermakt och våldsanda triumfera i hälften av världen, sade tal. vidare. Polen är fortfarande i fångenskap. Det har bara bytt ockupationsmakt. Ännu i dag vet vi ingenting om de 14 ledare av den polska underjordiska regeringen och armén och tusentals soldater, som 1945 bortfördes till Ryssland. Den polska kyrkan är fortfarande utsatt för förföljelser: 10 biskopar med kardinal Wyszynskij i spetsen — polska kyrkans överhuvud — är fängslade. I hundratals läger i Sovjetryssland, Kina och andra länder bakom järnridån utspelas nu samma grymhet och kval, och lika olyckliga människor spanar efter hjälp som för tio år sedan.

Tal. slutade med att framför ett tack till alla, som hjälpt de polska flyktingarna till Sverige och utbringade ett fyrfaldigt leve för Sverige och kung Gustav Adolf.

Fru Irena Edqvist, Malmö, läste valda delar ur boken om Folke Bernadotte, och skådespelerskan Elna Gistedt, som varit bosatt i Polen och flytt därifrån till Sverige underhöll med solosång. Slutligen blev det kör-sång.

Telegram avsändes från mötet till kung Gustav Adolf, Svenska röda korset, Stockholm, samt till grevinnan Estelle Bernadotte.

Polackerna har hyllat minnet av Bernadotte

Polska föreningen i Malmö, vars medlemmar är tillfinnandes över hela Sydsvetige, firade i lördags tioårsminnet av befrielsen och minnet av Folke Bernadotte vid en högtidlighet i HSB-salen vid Föreningsgatan i Malmö. Deltagarna uppgick till över 300, varav c:a 200 polacker.

Delegationer från Svenska Röda korset, Lottorna och svenska scouter paraderade med fanor vid sidan om polska fanan.

De närvarande hälsades välkomna av föreningsordföranden Zygmunt Kowalczyk, Malmö, som erinrade om greve Bernadottes insatser samt förrättade avtäckningen av ett porträtt av honom, utförd av den polske konstnären J. Hoszek efter ett fotografi i Åke Stavenows bok "Folke Bernadotte".

Vidare talade distriktschefen för Röda korset, dr Cesar Christensen, Malmö, och jur. mag. Bozyslaw Kurowski, Lund. Han slutade med att framföra ett tack till alla, som hjälpt de polska flyktingarna till Sverige

och utbringade ett fyrfaldigt leve för Sverige och kung Gustav Adolf.

Till konungen avsändes följande telegram:

Polacker från Sydsvetige, samlade i Malmö för att fira tioårsminnet av greve Folke Bernadottes och Svenska Röda korsets ädla räddningsaktion, be att till Eders Majestät få fram-bära vår hyllning och djupaste vördnad. I Eders Majestät tacka vi det svenska folket ur djupet av våra hjärtan för all uppoffring och hjälp, som efter skräckens år i tyska koncentrationsläger visades oss i Sverige samt för gästfriheten under de gångna åren.

Senare på aftonen ankom svarstelegram från konungen.

Telegram avsändes även till grevinnan Estelle Bernadotte och Svenska Röda korset i Stockholm.

